

Sygn. akt II PK 125/17

POSTANOWIENIE

Dnia 14 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z powództwa D. K.

przeciwko P. w W.

o odszkodowanie z tytułu nierównego traktowania,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 marca 2018 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 8 grudnia 2016 r., sygn. akt XXI Pa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. oddala wniosek pozwanej o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W. wyrokiem z dnia 8 grudnia 2016 r. oddalił apelację powódki D. K. od wyroku Sądu Rejonowego w W. z dnia 22 kwietnia 2016 r. oddalającego powództwo przeciwko pozwanej P. w W. o zapłatę kwoty 29.130 zł tytułem odszkodowania za naruszenie zasady równego traktowania w zatrudnieniu oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

W wyrokach sądów *meriti* przyjęto, że powódka nie udowodniła naruszenia zasady równego traktowania w wynagradzaniu pracowników wykonujących prace jednakowej wartości, mimo spoczywającego na niej ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), ani

też - wskazując na zróżnicowanie w wynagradzaniu poszczególnych pracowników (głównych specjalistów), mogące uprawdopodobniać istnienie dyskryminacji w pozwanej Orkiestrze - nie wskazała kryterium dyskryminacyjnego, koniecznego dla rozstrzygnięcia, czy w ustalonych okolicznościach doszło do dyskryminacji. W strukturze organizacyjnej pozwanej występowało tylko jedno stanowisko obejmujące zadania z zakresu kadr i płac, którymi zajmowała się powódka. Pozostałe samodzielne stanowiska obejmowały inny zakres obowiązków, a pracownicy na nich zatrudnieni nie wykonywali jednakowej pracy. Zatem nie było możliwe porównanie pracy powódki do pracy innych osób z uwagi na trudności w porównywaniu zróżnicowanych merytorycznie innych stanowisk specjalistycznych. W konsekwencji Sądy obydwu instancji uznały, że brak jest podstaw do stwierdzenia, aby pracodawca dopuścił się naruszenia zasady równego traktowania (art. 11² k.p.) ani by przejawiał praktyki dyskryminacyjne (art. 11³ k.p.) względem powódki, co wyklucza jego odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 18^{3d} k.p.

Powyższy wyrok powódka zaskarżyła skargą kasacyjną w całości, wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach niniejszego postępowania.

Skarga kasacyjna została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego, a mianowicie:

1) art. 18^{3b} § 1 pkt 2 k.p. przez błędną wykładnię i uznanie, że nie doszło do naruszenia zasad równego traktowania, mimo iż skarżąca wykazała niekorzystne ukształtowanie jej wynagrodzenia w stosunku do pozostałych pracowników zatrudnionych u pozwanej na stanowisku głównego specjalisty, których stanowiska pracy zaliczone zostały do tej samej kategorii zaszeregowania wynagrodzenia co skarżącej;

2) art. 18^{3b} § 1 k.p. w związku z art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że skarżąca nie wskazała jakiegokolwiek okoliczności dowodzącej nierównego traktowania, podczas gdy wyjaśniła, że jest lekceważona przez pracodawcę przez pryzmat jej obowiązków, postawy oraz stanowiska pracy, a brak jakiegokolwiek schematu wynagradzania pracowników

zajmujących pod względem zaszeregowania wynagrodzenia jednakowe stanowiska (główny specjalista), a wykonujących rodzajowo różną pracę, jest przyczyną jej nierównego traktowania w zakresie wynagrodzenia, co w konsekwencji skutkowało nie przerzuceniem ciężaru dowodu na pozwaną i koniecznością udowodnienia, że przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia skarżącej pozwana kierowała się obiektywnymi przesłankami;

3) art. 18^{3c} § 1 i § 3 k.p. przez jego błędną wykładnię i uznanie, że praca wykonywana przez skarżącą i przez osoby zajmujące stanowiska głównych specjalistów, których stanowiska pracy zostały zaliczone do tej samej kategorii zaszeregowania, nie są pracami jednakowej wartości, mimo wykazania, iż wykonywała ona pracę jednakowej wartości, co pracownicy zaszeregowani w tej samej grupie, a otrzymywała wynagrodzenie niższe o 1.000 zł od innego głównego specjalisty;

4) art. 18^{3d} k.p. przez jego niezastosowanie i odmowę zasądzenia na rzecz skarżącej odszkodowania za naruszenie zasady równego traktowania w zakresie wynagrodzenia mimo ziszczenia się pozostałych przesłanek warunkujących prawo do zrealizowania tego roszczenia.

Skarżąca wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na jej oczywiste uzasadnienie, bowiem „Sąd Okręgowy w sposób błędny zinterpretował przepisy prawa materialnego dotyczące dyskryminującego różnicowania wynagrodzenia pracowników wykonujących pracę o jednakowej wartości (art. 18^{3a} - art. 18^{3d} k.p.). Sąd drugiej instancji uznał bowiem, że nie udowodniła ona naruszenia zasady równych praw przez pracodawcę, mimo spoczywającego na niej ciężaru dowodu ani nie wskazała na kryteria dyskryminacji. Tymczasem normy prawne powołane w treści zarzutów niniejszej skargi, przy uwzględnieniu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i ustalonego stanu faktycznego na taką interpretację nie pozwalają. Mimo iż stanowisko pracy skarżącej nie jest powtarzalne, to jednak zostało zakwalifikowane w tej samej strukturze wynagradzania jako stanowisko głównego specjalisty. Natomiast z istoty praca o jednakowej wartości odnosi się do stanowisk różnych, w tym rozumieniu, że niepowtarzalnych co do zakresu obowiązków. Wobec powyższego naruszenie prawa materialnego ma charakter kwalifikowany a zaskarżone orzeczenie w

sposób oczywisty narusza prawo, co czyni skargę oczywiście uzasadnioną.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwana wniosła o oddalenie skargi oraz o zasądzenie od skarżącej na jej rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie należy wskazać, że dopuszczalność wnoszenia skargi kasacyjnej jest ograniczona, co wynika z konstytucyjnej roli Sądu Najwyższego w systemie organów wymiaru sprawiedliwości. Skarga kasacyjna nie jest więc (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia, gdy się weźmie nadto pod uwagę, że Konstytucja w art. 177 ust. 1 gwarantuje jedynie dwuinstancyjne postępowanie. Ewentualna możliwość dalszego postępowania, w tym postępowania przed Sądem Najwyższym, stanowi uprawnienie dodatkowe, które może zostać obwarowane szczególnymi przesłankami, w tym określonymi w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Nie w każdej zatem sprawie, nawet w takiej, w której rozstrzygnięcie oparte jest na błędnej subsumpcji czy wadliwej wykładni prawa, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2016 r., V CSK 143/16, LEX nr 2135552; z dnia 21 czerwca 2016 r., V CSK 21/16, LEX nr 2069457; z dnia 1 grudnia 2015 r., I PK 71/15, LEX nr 2021944).

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: 1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, 2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, 3) zachodzi nieważność postępowania lub 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

W rozpoznawanej sprawie wniosek o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej został oparty na przesłance oczywistego uzasadnienia skargi (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.).

Stosownie do dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika konieczność nie tylko powołania się na okoliczność, że

skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., II UK 246/07, LEX nr 449007) i uzasadniające jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Skarżący powinien więc w wywodzie prawnym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającą na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006 nr 4 poz. 75; z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 9 marca 2012 r., I UK 370/11, LEX nr 1215126; z dnia 1 stycznia 2012 r., I PK 104/11, LEX nr 1215774). Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2012 r., II PK 294/11, LEX nr 1214578). Oczywiście naruszenie prawa powinno być zatem rozumiane jako widoczna natychmiast, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurystycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z brzmieniem przepisów albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494; z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437; z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616).

Wymogów tych nie spełnia wniesiona skarga kasacyjna skoro we wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania skarżąca ogranicza się do ogólnikowego i hasłowego twierdzenia, że jest ona oczywiście uzasadniona, gdyż w sprawie doszło do błędnej interpretacji przepisów „prawa materialnego dotyczących dyskryminującego różnicowania wynagrodzenia pracowników wykonujących pracę o jednakowej

wartości”. Nie przedstawiła też wywodu prawnego mogącego przekonać Sąd Najwyższy o kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego, określonych przy tym zbiorczo jako „art. 18^{3a} - art. 18^{3d} k.p.”, których naruszenie miałoby być rzekomo widoczne na pierwszy rzut oka. W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania skarżąca poprzestała na obszernej prezentacji własnego stanowiska, że „pracodawca w aktach prawa pracy o charakterze wewnętrznym (...) uznaje, że wszyscy główni specjaliści wykonują pracę o jednakowej wartości, skoro są głównymi specjalistami, chociaż o innym zakresie obowiązków”. Twierdzenie to jest w istocie wyłącznie polemiką z poczynionymi w sprawie ustaleniami faktycznymi, według których główni specjaliści, do których skarżąca porównywała się pod względem wynagradzania, zatrudnieni byli na stanowiskach: księgowej, zarządzających orkiestrą i specjalistów ds. PR, a zakres obowiązków, kwalifikacji zawodowych, odpowiedzialności na tych stanowiskach był diametralnie różny od zakresu obowiązków z zakresu kadr i płac wykonywanych przez skarżącą i nie wymagał porównywalnych kwalifikacji zawodowych. Ustalenia dowodowe i ocena dowodów dokonana przez Sądy *meriti* uchylają się spod kontroli kasacyjnej zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. Tylko dla porządku wskazać zatem należy, że zgodnie z art. 18^{3c} § 3 k.p. pracami o jednakowej wartości są prace, których wykonywanie wymaga od pracowników porównywalnych kwalifikacji zawodowych, potwierdzonych dokumentami przewidzianymi w odrębnych przepisach lub praktyką i doświadczeniem zawodowym, a także porównywalnej odpowiedzialności i wysiłku. Stąd sama nazwa zajmowanego stanowiska pracy „jako główny specjalista” nie przesądza *ipso iure*, że pracownicy świadczą prace o jednakowej wartości. Ponadto nie może zniknąć z pola widzenia, co prawidłowo wypukliły Sądy obydwu instancji, że pracownik, który twierdzi, że naruszono wobec niego zasadę wynikającą z art. 18^{3c} § 1 k.p. w związku z art. 18^{3b} § 1 pkt 2 k.p. zobowiązany jest nie tylko wskazać pracowników, którzy są wyżej od niego wynagradzani, ale też przyczyny uznane za dyskryminujące.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Sąd Najwyższy oddalił wniosek pozwanej o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, bowiem z treści wniosku zgłoszonego w odpowiedzi na

skargę kasacyjną nie wynika, aby pełnomocnik pozwanej domagał się zasądzenia kosztów postępowania kasacyjnego w przypadku nieprzyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Żądanie zasądzenia kosztów w postępowaniu kasacyjnym odnosiło się wyłącznie do wydania przez Sąd Najwyższy wyroku oddalającego skargę - w razie przyjęcia jej do rozpoznania i rozpatrzenia. Wobec tego koszty odpowiedzi na skargę kasacyjną, w której nie wskazano argumentów dotyczących przyczyn kasacyjnych (art. 398⁹ § 1 k.p.c.) uzasadniających odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie mogą być uznane - w razie odmowy przyjęcia skargi do rozpoznania - za koszty celowej obrony w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2015 r., V CSK 353/14, LEX nr 1628961 czy z dnia 20 sierpnia 2014 r., II CSK 77/14, OSNC 2015 nr 7-8, poz. 91).

r.g.